

Świadkowie Jehowy, transfuzje krwi a niedozwolony czyn wprowadzenia w błąd (Baylor University, Waco, TX) – W jesiennym numerze wydawanego przez Baylor University prestiżowym "Journal of Church and State" z dnia 13 grudnia 2005 ukazało się opracowanie zatytułowane "Świadkowie Jehowy, transfuzje krwi a niedozwolony czyn wprowadzenia w błąd", w którym ukazano możliwości zbiorowych pozwów o odszkodowania od religijnej organizacji Świadków Jehowy ze względu na podawane przez tą religię fałszerstwa odnośnie medycznych zagrożeń związanych z transfuzją krwi.

To przełomowe opracowanie krytycznie analizuje jedną z głównych publikacji wydanej przez tą religię i przeznaczonej do nauczania ich dzieci i nowych członków w temacie ich poglądów na krew – Jak krew może ocalić twoje życie? Artykuł ten porusza szczegóły wielu przekręceń faktów medycznych, na których częściowo opiera się ta religia w popieraniu swojego zakazu krwi, uniemożliwiając w ten sposób swoim członkom podjęcie medycznych decyzji w oparciu o pełną wiedzę.

*Fałszowanie świeckich faktów;

*Przeinaczanie dzieł historycznych;

*Przesadne podkreślanie medycznych zagrożeń wynikających z przyjęcia transfuzji krwi;

*Wprowadzanie w błąd odnośnie konieczności przyjęcia krwi i metod alternatywnych wobec transfuzji krwi;

*Obecna polityka organizacji w kwestii krwi przekręca zakres dopuszczalnych produktów z krwi; oraz

*Polityka organizacji w kwestii krwi zawiera przekłamania na temat transfuzji autologicznych.

Jeśli członek tej religii wyrazi zgodę na transfuzje krwi, jest on unikany przez całą społeczność Świadków Jehowy, wliczając w to członków jego najbliższej rodziny.

W opracowaniu tym przeanalizowano instrumenty państwa mogące chronić swoich obywateli przez umożliwienie członkom wyznania i ich rodzinom wszczynania kroków prawnych przeciwko danej religii, o ile ta przekręcając świeckie fakty skrzywdziła przez to wyznawców oraz zasugerowano możliwe sposoby do zastosowania powództwa o wprowadzeniu w błąd wobec Watchtower Bible and Tract Society, organizacyjnej korporacji Świadków Jehowy, która publikuje literaturę Świadków Jehowy.

Skutkami tych przeinaczeń obarczeni zostali zarówno członkowie Świadków Jehowy, jak i leczący ich personel medyczny, który został niedoinformowany, a pacjenci będący Świadkami Jehowy zapewne ponieśli najwięcej szkód.

Według źródeł Świadków Jehowy, tysiące dzieci Świadków Jehowy zmarło na całym świecie, gdyż nie zezwolono na podanie im krwi; liczba zgonów dorosłych Świadków Jehowy nigdy nie została upubliczniona, ale najprawdopodobniej każdej śmierci dziecka odpowiada kilka zgonów osób dorosłych. Dlatego chodzi tu o ogromną liczbę potencjalnych skarżących.

Ten 38-stronicowy artykuł, zatytułowany „Świadkowie Jehowy, transfuzje krwi a niedozwolony czyn wprowadzenia w błąd” przetłumaczono na wiele różnych języków, między innymi polski, norweski, francuski, hiszpański, portugalski, szwedzki, włoski, niemiecki i rosyjski. Został on napisany przez Kerry Louderback-Wood po tym jak jej własna matka, będąca Świadkiem Jehowy, zmarła w styczniu 2004 r. w wyniku przestrzegania nakazu religijnego zakazującego krwi.

Ten napisany w dość ostrym tonie esej krytycznie analizuje jedną z głównych publikacji tego wyznania poświęconej doktrynie o krwi Jak krew może ocalić twoje życie? Broszura Jak krew może ocalić twoje życie? poświęca wiele stron poglądom świeckich autorów na poparcie korzyści wynikających z powstrzymywania się od krwi. Ostatnio, w grudniu 2005 roku, na łamach Naszej Służby Królestwa Towarzystwo Strażnica zaleciło, aby ich współwyznawcy posługiwali się broszurą Jak krew może ocalić twoje życie? w pouczaniu swoich dzieci, jak rozumieć doktrynę o krwi aby były w stanie wyartykułować swoje stanowisko w sądzie [pełny tekst poniżej*]. Esej podaje szczegóły zafałszowań w Jak krew może ocalić twoje życie? poprzez rzeczywistą analizę podanych w niej wypowiedzi autorów (lub sądów) aby określić, czy nie są one wyrwane z kontekstu i wskazanie, że pokazują w nieuczciwy sposób świecką argumentację, aby podeprzeć religijne poglądy Towarzystwa Strażnica.

Kilka cytatów z omawianego artykułu

Wyjątek #1

Państwo może wkroczyć w prawo do praktykowania poglądów religijnych albo bezpośrednio, albo poprzez odpowiednie postępowanie, zgodnie z prawem do realizowania przekonań religijnych, jednak muszą być spełnione cztery normy:

1. Rząd musi mieć na uwadze ważny lub istotny interes państwa.
2. „Ciężar wypowiedzi musi mieć zasadnicze znaczenie dla ogółu” tym zainteresowanych.
3. „Ciężar musi być minimalnym wymaganiem do osiągnięcia” prze zainteresowanych
4. Miara ta musi mieć odniesienie do wszystkich bez wyjątku, a nie tylko do konkretnej badanej religii.[2]

Interwencja państwa w praktyki religijne poprzez ten czteroetapowy test ma swoje korzenie w precedensach prawnych. W sprawie Reynolds przeciw Stanom Zjednoczonym - jednej z pierwszych decyzji ograniczających wolność wyznawania religii, Sąd Najwyższy utrzymał prawo karzące za poligamię powołując się na ważny interes – ochrony rodziny.[3] Ponadto sąd przyznał obywatelom prawo do skarżenia swoich kościołów jeśli te fałszywie przedstawiają fakty.[4] Przykładowo jeden z sądów uznał organizację religijną odpowiedzialną za fałszywe przedstawianie wiernym danych o powierzonych jej funduszach.[5]

Podobnie Kościół Katolicki został ogarnięty falą pozwów o niedozwolone prawnie czyny wobec ujawnionych przypadków molestowania nieletnich przez kapłanów oraz o to, że kościół pozwalał księżom popełniających w przeszłości takie praktyki na dalsze kontynuowanie posługi.[6]

Jedną z zasadniczych kwestii związanych z wprowadzaniem w błąd przez organizację religijną jest sprawa Molko przeciw Holy Spirit Association for the Unification of World Christianity (“Unification”).[7] Kalifornijski Sąd Najwyższy orzekł, że były członek tej grupy może pozwać kościół o oszustwo związane ze zwodniczymi praktykami rekrutacyjnymi. (...) Kalifornijski Sąd stanął na stanowisku że takie podstępne zachowania nie są chronionymi przez prawo praktykami religijnymi – wobec czego podlegają rozpatrywaniu przez instancje sądowe.[8] Według sądu, oskarżenie kościoła o wprowadzanie w błąd było najlepszym rozwiązaniem i nie kolidowało z prawem członków kościoła do zrzeszania się i wolności wyznania, a także nie zmuszało ich do popełnienia czynów zabronionych według ich wierzeń.[9] Sąd podsumował, że dopuszczalność interweniowania w niedozwolony czyn związany z wprowadzeniem w błąd dotyczy jedynie „wątpliwych sposobów” pozyskiwania członków.[10] Sąd rozumował, iż otwarcie drogi prawnej do tradycyjnego pojmowania czynu niedozwolonego i odpowiedzialności za niego organizacji religijnych przed sądami, chroni ludźmi przed skrzywdzeniem i nie jest dyskryminujące, gdyż dotyczy zarówno grup religijnych jak i niereligijnych.[11]

Wyjątek #2

Sądy są często wydają orzeczenia nakazujące transfuzje dla dzieci, których rodzice są Świadcami Jehowy.[19] W wydanej przez nich broszurze, poruszającej aspekty prawne w rozdziale zatytułowanym „Przysługuje Ci prawo wyboru” zawarto wzmiankę skierowaną do rodziców, że sądy uznają prawa rodziców do podejmowania decyzji medycznych w związku z ich dziećmi:

W roku 1979 Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych niedwuznacznie oświadczył: „Pojęcie rodziny w rozumieniu prawa opiera się na założeniu, że rodzice mają to, czego brak dziecku pod względem dojrzałości, doświadczenia i rozeznania, potrzebnych do podejmowania trudnych decyzji życiowych. (...) Sam fakt, że decyzja któregoś z rodziców [w kwestii medycznej] wiąże się z ryzykiem, nie przenosi automatycznie rodzicielskiego prawa do decydowania na jakąś instytucję bądź urzędnika państwowego.” (Parham przeciw J.R.)[20]

W tym samym roku nowojorski Sąd Apelacyjny orzekł: „Najważniejszym czynnikiem przy określaniu, czy dziecka nie pozbawiono należytej opieki lekarskiej, (...) jest fakt, czy po uwzględnieniu wszystkich współistniejących okoliczności rodzice zapewnili mu możliwe do zaakceptowania leczenie. Nie chodzi o ustalenie, czy zadecydowali ‘dobrze’ czy ‘źle’, ponieważ obecny stan praktyki medycznej, mimo jej znacznych postępów, bardzo rzadko pozwala na sformułowanie tak stanowczych wniosków. Sąd nie może też występować w roli rodziców zastępczych” (In re Hofbauer)[21]

Chociaż cytaty te nie są same w sobie niezgodne z prawdą, to Towarzystwo nie informuje swoich czytelników, że omawiane w tych fragmentach sprawy nie dotyczą nieletnich Świadców Jehowy którzy potrzebują natychmiastowej, ratującej życie transfuzji krwi. Tym bardziej, że sprawa Parham v. J.R. dotyczy rodziców chcących uzyskać pomoc psychiatryczną dla małego dziecka wyrażającego sprzeciw wobec takiego

faktu.[21] Co więcej, fakty dotyczące Parham nie mają nic wspólnego z odmową przez rodziców wyrażenia zgody na leczenie z powodów religijnych. W rzeczywistości, stojący na tym samym stanowisku sędzia Steward napisał, że państwo ma konstytucyjne podstawy do zmiany decyzji rodziców i na poparcie tego twierdzenia przytoczył precedensową sprawę przeciwko rodzicom będącym Świadkami Jehowy, którzy twierdzili, iż mają upoważnienie do opieki nad siostrzenicą zaangażowaną w sprzedawanie publikacji Towarzystwa – co stało w sprzeczności ze stanowym prawem o zatrudnianiu dzieci.[23] Sprawa In re Holfbauer dotyczyła rodziców chcących stosowania odpowiedniej diety zamiast chemioterapii w leczeniu choroby Hodgkina.[24] Sąd w Holfbauer także dokonał rozgraniczenia faktów, gdy w grę wchodzi sprawy związane z rodzicami odrzucającymi z powodów religijnych leczenie, z przypisem obejmującym specyficzny przypadek krwi u Świadków Jehowy, co zostało w ich broszurze pominięte.[25] Przykłady te stanowią oczywiste precedensy, z których widać, iż wiele sądów nakazuje podanie transfuzji krwi małoletnim, nawet wbrew życzeniom rodziców.[26] Zatem będący Świadkami Jehowy rodzice mogą być zaskoczeni dowiadując się, że precedens ten przeczy ich rzekomemu "prawu" do czynienia ze swoich dzieci męczenników.[27]

Rodzice będący Świadkami Jehowy mogą być zatem zaskoczeni pomiędzy sprawami gdy rodzice mają prawo do odmowy przyjęcia krwi z pobudek religijnych od spraw których ta broszura opuszcza. Możemy jasno zobaczyć że sądy mogą zarządzić transfuzje dla dzieci nawet wbrew życzeniom rodziców. Jednak Świadkowie Jehowy mogą być zdziwieni gdy przekonają się że te precedensy zabraniają im podejmowania „słusznych” kroków w celu uczynienia ze swoich dzieci męczenników.

Wyjątek #3

Większość zabiegów chirurgicznych nie wymaga transfuzji krwi. Niektóre operacje, takie jak wszczepianie bajpasów, wymiana stawów biodrowych i kolanowych, resekcja wątroby, prostatektomia radykalna [usunięcie prostaty], są zabiegami wysokiego ryzyka.[28] Broszura stwierdza, że bezkrwawe operacje są bezpieczne i na poparcie tego cytuje wyniki badań przeprowadzonych przez Nixona B. Kaufmana w kwestii przeszczepów nerki: „W sumie okazuje się, że większości Świadków Jehowy można bezpiecznie i pomyślnie przeszczepić nerkę”.[29] Więcej nam powie jednak to co Towarzystwo z tej wypowiedzi pominięło, a co samo w sobie jest dostatecznie obciążające:

Świadkowie Jehowy mają zwiększoną podatność na odrzut przeszczepów. Łączny odsetek zachorowalności po pierwszym przeszczepie wynosi 77 procent w ciągu 3 miesięcy na badanej grupie Świadków Jehowy oraz 44 procent w ciągu 21 miesięcy na innej grupie kontrolnej. Konsekwencja odrzucenia tych przeszczepów jest szczególnie szkodliwa dla tych Świadków, którzy zapadli na głęboką anemię (hemoglobina (Hgb)* poniżej 4,5) – z tego powodu odnotowaliśmy dwa przedwczesne zgony w tej grupie. W sumie okazuje się, że większości Świadków Jehowy można bezpiecznie i pomyślnie przeszczepić nerkę, ale ci, którzy są dotkniętych niedokrwistością, znajdują się w grupie zwiększonego ryzyka w o wiele wyższym stopniu niż inni pacjenci przyjmujący przeszczepy.[30]

Ponieważ broszura poświęca kilka stron niedokrwistości, zastanawia dlaczego Towarzystwo przemilczało fakt niemal podwójnie wysokiego ryzyka odrzucenia przeszczepionego organu oraz to, co jasno zostało podkreślone w tej wypowiedzi, że „osoby z anemią” należą do grupy wysokiego ryzyka?

Wyjątek #4

Podsumowanie: Współczynnik Przeżycia a Błędne Przedstawienie Alternatywnych Metod Leczenia

W tym momencie pojawia się zasadnicze pytanie: Czy ofiary polityki co do krwi i ich rodziny mogą powołać się na niedozwolony czyn wprowadzenia w błąd, na podstawie dojścia do wniosku, że Towarzystwo fałszuje historie oraz fakty medyczne w swojej indoktrynującej literaturze? Sąd może orzec, że każde z takich wprowadzających w błąd wypowiedzi jest relatywnie mało znaczące. Jednakże można dostrzec, że wszystkie te zafałszowania służą wypaczenia poglądów wyznawców na rzeczywiste medyczne i historyczne fakty. Towarzystwo okłamuje swoich członków, utrzymując ich w przeświadczeniu, że transfuzje krwi sprawiają, iż system odpornościowy jest niezdolny do walki z rakiem, kiedy tak naprawdę wszystko zależy od typu raka na który zapada chory. To buduje pogląd, iż wszyscy inni lekarze zalecają bezkrwawe operacje, podczas gdy w rzeczywistości medycyna uznaje transfuzje krwi jako pożyteczne dla tych którzy takich transfuzji desperacko potrzebują. Towarzystwo „straszy”

swoich członków tym, iż zgoda na transfuzje oznacza jednocześnie zakażenie chorobą zakaźną, kiedy tak naprawdę ryzyko takiego zachorowania wynosi od jednego do kilkuset tysięcy lub do kilku milionów. Równocześnie Towarzystwo „uspokaja”, sugerując, iż dzieci i dorośli mogą znieść małe poziomy hemoglobiny, pomijając przy tym wiedzę medyczną mówiącą o tym, że u osoby zdrowej możliwość zgonu wynosi 30 procent, gdy poziom hemoglobiny we krwi spadnie poniżej 7, a u osób z grupy wysokiego ryzyka wskaźnik ten jest dużo wyższy. Towarzystwo błędnie wmawia rodzicom, że mogą legalnie odmówić transfuzji krwi powołując się przy tym na fałszywe cytaty – które w takich sprawach nie mają zastosowania. Towarzystwo nigdy nie ujawniło swoim czytelnikom ryzyka śmierci z powodu spadku poziomu krwi w wyniku niedokrwistości bądź krwotoku. W rzeczy samej Towarzystwo wpaja swoim czytelnikom przekonanie, iż ultra niskie poziomy hemoglobiny takie jak 1.8, są łatwe do przeżycia pod warunkiem nadzoru właściwego lekarza. Tylko mając na uwadze całościowy efekt jaki wywarła literatura Towarzystwa możemy dostrzec jak te wszystkie fałszerstwa i przeinaczenia mogą wpłynąć na zaakceptowanie przez Świadków argumentów Towarzystwa na temat ratowania życia, bez żadnych wątpliwości.

Autorzy, na jakich się powołano:

- Joseph Priestley, *The Theological and Miscellaneous Works of Joseph Priestley*, vol. 2,
- Eusebius of Caesarea, *The Ecclesiastical History*, Book V
- Tertullian's *The Apology of Tertullian—Chapter IX*” (Merton College, Oxford for Parker & Co 1890);
- Paul J. Voogt et. al., “Perioperative Blood Transfusion and Cancer Prognosis,” *Cancer*
- John S. Spratt, MD, “Blood Transfusions and Surgery for Cancer,” *The American Journal of Surgery*
- Tarter, “Blood transfusion and infectious complication following colorectal cancer surgery,” 790
- Lawrence Altman, MD, “Lyme Disease from a Transfusion? It's Unlikely, but Experts are Wary,” *New York Times*,
- Lawrence Altman, M.D., “Scientist Fear that a Parasite Will Spread in Transfusion” *New York Times*
- Lawrence Altman, MD., “Quandary for Patients: Have Surgery, or Await Test for Hepatitis C?” *New York Times*,
- Bruce Lambert, “4 Cases Found of Rare Strain of AIDS Virus—Standard Test Fail to Detect the HIV- 2,” *New York Times*
- Jerry Kolins , MD and Leo J. McCarthy, MD, *Contemporary Transfusion Practice* (American Association of Blood Banks 1987)
- Kolins , MD and McCarthy , MD , *Contemporary Transfusion Practice*
- P.J. Howell and P.A. Bamber, “Severe acute anaemia in a Jehovah Witness,” *Anaesthesia*
- James A. Stockman III, MD., “Anemia of Prematurity Current Concepts in the Issue of When to Transfuse,” *Pediatric Clinics of North America*
- Dixon B. Kaufman, “A Single-Center Experience of Renal Transplantation in Thirteen Jehovah Witnesses,” *Transplantation*

Sprawy sądowe

- *Parham v. J.R.*, 442 U.S. 584 (1979) (US Supreme Court).
- *In re Hofbauer*, 47 N.Y. 2d 648 at 655 (NY Ct. of Appeal 1979) (New York 's Highest Court)

Koniec cytatów.

“The Journal of Church and State” jest czytany przez osoby związane z systemem sędziowskim Stanów Zjednoczonych, łącznie z sędziami Sądu Najwyższego USA. Czytają go również studenci i uczeni z 83 krajów, którzy interesują się tematyką kościoła i państwa.

Esej “Świadkowie Jehowy, transfuzje krwi a niedozwolony czyn wprowadzenia w błąd” nie zatrzymuje się jedynie na przytoczeniu faktów, ale idzie dalej w krytycznej analizie obecnej polityki Towarzystwa Strażnica w kwestii krwi, wprowadzającej w błąd na temat dozwolonych środków krwiopochodnych, takich jak hemoglobina, czynnik krzepnięcia VIII czy autologiczna transfuzja krwi – kwestie, które już wcześniej zostały naświetlone na stronie www.ajwrb.org.

Autorka artykułu, adwokat Kerry Louderback-Wood napisała go po stracie swojej podeszłej w wieku matki, co po części było spowodowane doktryną o krwi Towarzystwa Strażnica. Zadeedykowała go wszystkim dzieciom, które zostały skrzywdzone polityką co do krwi Towarzystwa Strażnica! Napisała ten artykuł z nadzieją na uratowanie komuś życia. Tak jak w pierwszych rozprawach przeciwko firmom tytoniowym czy sprawach przeciwko seks skandalom w Kościele Katolickim, Kerry Louderback-Wood nie oczekuje, że pierwsze rozprawy przeciwko kwestii krwi u Świadków Jehowy będą łatwe do wygrania. Ale w artykule tym zwrócono uwagę w jakim kierunku mogłoby pójść prawo, aby państwo nie tolerowało „wolności w fałszowaniu świeckich źródeł” u Towarzystwa Strażnica ponad wiele istnień swoich obywateli.

Ten esej powinien być przeczytany przez każdego, kto stoi w obliczu kwestii krwi, łącznie z członkami wyznania, lekarzami i zawodowymi prawnikami. Możesz zamówić sobie artykuł „Świadkowie Jehowy, transfuzje krwi a niedozwolony czyn wprowadzenia w błąd” wydany w „Journal of Church and State”. Pojedynczy numer kosztuje 8\$ plus 2\$ koszty przesyłki. Poza Stanami Zjednoczonymi koszt wysyłki może być nieco droższy. Pamiętaj, aby przy zamówieniu zaznaczyć, że chodzi ci o wydanie z jesieni 2005 datowany 13.12.2005.

Nasza Służba Królestwa, grudzień 2005*

Czy twoje dziecko potrafi podjąć dojrzałą decyzję?

1 Przed jaką ważną kwestią może stanąć każdy chrześcijanin? Czy wyrazi zgodę na transfuzje krwi. Jak podano w artykule "Postępujemy zgodnie z pouczeniami Jehowy", zamieszczonym w Strażnicy z 15 czerwca 1991 roku, dzieci Świadków Jehowy czasem muszą osobiście wykazać, że równie zdecydowanie jak ich rodzice pragną przestrzegać prawa Bożego co do krwi. Czy twoje dziecko umiałoby się znaleźć w podobnej sytuacji?

2 Prawny punkt widzenia. Pacjenta niepełnoletniego, który potrafi podejmować samodzielne decyzje i rozumie istotę oraz skutki proponowanego leczenia, można nazwać "dojrzałym małoletnim". Znany autorytet w dziedzinie polskiego prawa napisał w swej książce: "O mocy wiążącej zgody lub jej braku nie powinny decydować momenty ściśle formalne, jak np. ukończenie 18 lat, lecz to, czy dana osoba jest w stanie w pełni świadomie podjąć decyzje". Toteż w jednym z numerów Polskiego Przeglądu Chirurgicznego czytamy: "Nie powinno więc budzić wątpliwości, że brak zgody na leczenie krwią zarówno ze strony przedstawiciela ustawowego [najczęściej rodziców] jak i co ważniejsze samego dojrzałego do świadomej decyzji małoletniego, winien skłonić lekarza do jej uszanowania i podjęcia próby ratowania go winny sposób". Aby ocenić, czy dziecko jest wystarczająco dojrzałe, by podejmować samodzielne decyzje, lekarze lub urzędnicy mogą starać się ustalić w rozmowie, co ono osobiście myśli o transfuzji. Młoda osoba w takiej sytuacji musi zdawać sobie sprawę ze swojego stanu zdrowia, znać następstwa proponowanych metod leczenia oraz wyraźnie i stanowczo przedstawiać swoje poglądy w sprawie Bożego nakazu powstrzymywania się od krwi.

3 Co powiedziałyby twoje dzieci? Czy potrafiłyby przedstawić swoje stanowisko w tej sprawie? Czy z całego serca wierzą, że to Bóg nakazuje nam 'powstrzymywac się od krwi'? (Dzieje 15:29; 21:25). Czy umieją biblijnie uzasadnić swoje poglądy? Czy zdołałyby pod nieobecność rodziców odważnie bronić swej decyzji w kwestii krwi, nawet gdyby lekarze uznali, że zagrożone jest ich życie? Każdego z nas dosięga „czas i nieprzewidziane zdarzenie”, jak zatem możemy przygotować dzieci na niespodziewane próby wiary? (Kazn. 9:11; Efez. 6:4).

4 Rodzice, co możecie zrobić? Spoczywa na was odpowiedzialność za przekazanie dzieciom Bożego poglądu na krew (2 Tym. 3:14,15). Przejrzyście wyjaśniono te sprawę na przykład w książce Prowadzenie rozmów, strony 139 do 142. Uważnie przeanalizujcie te myśli w gronie rodziny. Przećwiczcie z dziećmi kilka rozmów na podstawie materiału pod nagłówkiem „Gdy ktoś mówi” ze stron 142 do 144, by nabrały wprawy w wyjaśnianiu i uzasadnianiu swoich wierzeń (1 Piotra 3:15). Pomocne mogą się przy tym okazać również materiały z broszury Jak krew może ocalić twoje życie? oraz ze Strażnicy z 15 czerwca 2004, strony 14 do 24. Cenne informacje o skuteczności i opłacalności bezkrwawej medycyny można znaleźć w poświęconym tej tematyce filmie wideo wydanym przez Świadków Jehowy, zatytułowanym Żadnej krwi - medycyna podejmuje wyzwanie. Czy udało się wam go obejrzeć i omówić w gronie rodziny?

5 Pomóż swym dzieciom „rozróżnić, co jest wola Bożą, co jest dobre, mile i doskonale” w kwestii krwi. To umożliwi im podejmowanie dojrzałych decyzji, które będą się cieszyć błogosławieństwem Jehowy (Rzym. 12:2, Biblia warszawska).

1. Jakie stanowisko zajmują nieletni Świadkowie Jehowy w sprawie transfuzji krwi? Podaj przykład.
2. (a) Jakie stanowisko wobec decyzji nieletnich w sprawie transfuzji krwi zajmują niektóre autorytety w dziedzinie prawa? (b) Czego mogą się z tego nauczyć chrześcijańscy rodzice oraz ich nieletnie dzieci?
3. Jakie pytania koniecznie powinni rozważyć rodzice i dlaczego?
- 4,5. (a) Jaka odpowiedzialność spoczywa na rodzicach i jak mogą jej sprostać? (b) Z jakich pomocy rodzice mogą przy tym skorzystać?